Ogólnokrajowy tygodnik SZ «Związek Polaków na Białorusi»



GŁOS znad Niemna na uchodźstwie

początek listopada 2007 r. Nr 6 (13)

Nowy Rząd RP

str. 2



Działacze ZPB podczas wizyty u wojewody dolnośląskiego Krzysztofa Grzelczyka

Sentymentalna podróż

Na zaproszenie wojewody dolnośląskiego Krzysztofa Grzelczyka na Dolny Śląsk w dniach 15-19 października br. przyjechała grupa działaczy ze Związku Polaków na Białorusi. Polacy z Nowogródka, Grodna, Wołkowyska, Mińska, Smorgoni, Taniewicz i Sopoćkiń mieli wspaniałą możliwość praktycznie na każdym kroku odkrywać dla siebie jakąś ciekawostkę historyczną, krajoznawczą, zachwycać się potęgą kościołów i zamków oraz po prostu zatracić się i odpocząć wśród przepięknej przyrody Dolnego Śląska.

Dzień pierwszy

Wycieczkowicze rozpoczęli wizytę z Wrocławia, gdzie spotkali się z wojewodą Krzysztofem Grzelczykiem w urzędzie wojewódzkim na śniadaniu. Podczas rozmowy poruszono sytuację Polaków na Białorusi oraz ułatwienia, jakie przyniesie Karta Polaka. Grupa podziękowała za wsparcie i pomoc Rządowi Polskiemu, a wojewodzie - za możliwość odwiedzenia tak pięknego zakątka Macierzy oraz za szczególnie ciepłą gościnność. Na zakończenie wizyty działacze otrzymali od wojewody wspaniałą pamiątkę – książkę „Dolny Śląsk".

Następnie zwiedziliśmy cud sztuki malarskiej - Panoramę Racławicką - dzieło Wojciecha Kossaka i Jana Styki. Obraz olejny malowany od sierpnia 1893 do maja 1894r., przedstawiający bitwę polsko-rosyjską pod Racławicami z 1794r., której dowodził Tadeusz Kościuszko. Obraz powstał we Lwowie i po II wojnie światowej dzięki staraniom władz polskich obraz udało się odzyskać od ZSRR.

Nikt z grupy nie spodziewał się takich wrażeń. Po przejściu tunelem wszyscy zatrzymali się i naszym oczom ukazał się rzeczywisty obraz bitwy. Na pierwszym planie widać postać Tadeusza Kościuszki na koniu w otoczeniu wojsk, dalej Bartosz Głowacki ze swoją historyczną armatą... Wszystko jakby żywe. Wspaniałe dzieło - opowieść o bitwie racławickiej na długo pozostanie w naszej pamięci - tak jak utrwaliło się w świadomości kilku pokoleń Polaków.

Dalej pojechaliśmy zwiedzać tzw. „polską Wenecję". Tak jest nazywany Wrocław ze względu na nadrzeczne położenie oraz niezliczoną liczbę mostów. Zobaczyliśmy Halę Ludową - pomnik historii, która jest jednym z najważniejszych dzieł architektury XX wieku, otoczoną zabytkową Pergolą i tworzy wraz z Ogrodem Japońskim i ZOO ulubione miejsca sportowo-rekreacyjne mieszkańców miasta. Za wyjątkowe osiągnięcia konstrukcyjne i architektoniczne Hala Stulecia została wpisana na listę UNESCO.

Następnie udaliśmy się do najstarszej zabytkowej dzielnicy Wrocławia - na Ostrów Tumski, w tłumaczeniu ze staropolskiego „Wyspa Kościołów". Zwiedziliśmy m.in. Katedrę św. Jana Chrzciciela - miejsce święte co najmniej od 1000 roku, kolegiaty Najświętszej Panny Marii i Świętego Krzyża.

Kolejnym etapem naszej wycieczki był piękny barokowy gmach Uniwersytetu Wrocławskiego, byłego Kolegium Jezuitów, w którym podziwialiśmy: Aulę Leopoldyńską, salę im. F. Longchampsa, Oratorium Marianum, Wieżę Matematyczną, z której rozpościera się piękna panorama miasta. Ciekawostką był korytarz rektorski, na którym umieszczone są tablice pamiątkowe z nazwiskami sławnych profesorów Uniwersytetu Lwowskiego zamordowanych w 1941r., rektorów oraz osobistości wyróżnionych światową Nagrodą Nobla.

Klucząc kolejnymi uliczkami Wrocławia znaleźliśmy się niedaleko Rynku, gdzie podziwialiśmy gotycki kościół p.w. św. Elżbiety, zwany garnizonowym, jeden z najstarszych we Wrocławiu, zbudowany na przełomie XIV i XV wieku. I wreszcie dotarliśmy do serca miasta. Rynek wytyczony został w połowie XIII wieku. Otoczony jest cennymi, pod względem historycznym, jak i architektonicznym kamienicami, które podczas II wojny światowej uległy znacznemu zniszczeniu. Dzisiaj dzięki skrupulatnej odbudowie wyglądają jakby nie dotknęło ich żadne zniszczenie. Najcenniejszym zabytkiem, znajdującym się na płycie Rynku jest bez wątpienia ratusz gotycki z wieżą mierzącą 66 m wysokości, na której umieszczony jest herb miasta z 1536r. oraz zegar astronomiczny z 1580r.

Ciąg dalszy na str.3

Ingres arcybiskupa Tadeusza Kondrusiewicza

Papież Benedykt XVI mianował dotychczasowego Metropolitę Moskwy ks. abp. Tadeusza Kondrusiewicza na Metropolitę mińsko-mohylewskiego. Uroczysty ingres odbył się 10 listopada br. w Mińsku, w archikatedrze pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny. Nowy metropolita zastąpił w Mińsku 92-letniego kardynała Kazimierza Świątka.

W uroczystości ingresu wzięli udział delegacje m.in. z Watykanu, Polski i Rosji oraz przedstawiciele białoruskich władz. Wśród obecnych był cały Episkopat białoruski, duchowni z krajów sąsiadujących z Białorusią, a także przedstawiciele innych wyznań chrześcijańskich. Przybyli też tysięce wiernych oraz delegacja działaczy ze Związku Polaków na Białorusi. Dla tych, którzy nie zmieścili się w świątyni, ustawiono na ulicy ekran.

- Jestem waszym bratem i biskupem, i takim mnie przyjmijcie. Chcę być blisko braci kapłanów i wiernych, z ludźmi, którzy dobrze rozumieją potrzeby tego kraju. Ja je dobrze rozumiem i pragnę jemu służyć - powiedział w kazaniu abp Tadeusz Kondrusiewicz.

Podczas pożegnalnej konferencji prasowej w Moskwie apb Kondrusiewicz nie chciał komentować decyzji Watykanu. - Jestem żołnierzem, jadę tam, gdzie mi każą - żartował. W odpowiedzi na pytanie, dlaczego został przeniesiony, zacytował najnowszy oficjalny komunikat Watykanu: „Białorusi jest potrzebny człowiek z bogatym doświadczeniem duszpasterskim, zasłużony w działalności ekumenicznej". - Przyjmuję tę decyzję z posłuszeństwem wobec papieża - dodał arcybiskup.

Tadeusz Kondrusiewicz urodził się w 1946r. w Odelsku na Białorusi. W 1962r. rozpoczął studia na Wydziale Fizyki i Matematyki Grodzieńskiego Instytutu Pedagogicznego, ale został zmuszony do przerwania nauki z powodu swoich przekonań religijnych. W 1964r. podjął studia na Wydziale Energetyki i Budowy Maszyn Politechniki Leningradzkiej. Tam otrzymał dyplom inżyniera, a następnie pracował w swoim zawodzie w Wilnie. W 1976r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Kownie, a w maju 1981r. otrzymał święcenia kapłańskie. W 1988r. został mianowany proboszczem dwóch parafii w Grodnie, a rok później - biskupem.

Tadeusz Kondrusiewicz trafił do Moskwy kilka miesięcy przed rozpadem Związku Sowieckiego. W 2002r. Jan Paweł II mianował go zwierzchnikiem archidiecezji Matki Bożej w Moskwie. W latach 1999-2005 arcybiskup Tadeusz Kondrusiewicz był przewodniczącym Konfederacji Biskupów Federacji Rosyjskiej.

W całej Rosji było wówczas dziesięć parafii katolickich i ośmiu kapłanów, z których dwóch miało ponad 80 lat. Teraz jest ponad 230 parafii katolickich i 30 innych struktur kościelnych, wyższe seminarium duchowe i dwie stacje radiowe. Oficjalnie w Rosji jest obecnie ok. 600 tysięcy katolików, jednak według nieoficjalnych szacunków może ich być nawet 1,5 miliona.

Iness TODRYK

Kościół w Wołczynie

Po wielokrotnych wystąpieniach społeczności i środków masowego przekazu, odezw białoruskich katolików, zaniepokojonych stanem zamieniającego się w ruinę pomnika historycznego - kościoła p.w. Św. Trójcy we wsi Wołczyn rejonu kamienieckiego, władze wreszcie określiły jego los.

Komitet wykonawczy rejonu kamienieckiego przyjął postanowienie o przekazaniu nieodpłatnie pozostałości kościoła Św. Trójcy diecezji pińskiej Kościoła rzymsko-katolickiego na Białorusi - w celu zachowania spuścizny historycznej oraz doprowadzenia go do należytego wyglądu.

Przedtem ten budynek sakralny z 1729r. z kompleksu pałacowo-parkowego Czartoryskich należał do własności komunalnej rejonu kamienieckiego. Nowy właściciel po załatwieniu formalności ma nadzieję na odbudowę świątyni przy pomocy wiernych.

Helena ŻMIŃKO



Donald Tusk

Polityk, premier, poseł i szef Platformy Obywatelskiej, szef Komitetu Integracji Europejskiej

Wykształcenie

W 1980r. ukończył studia historyczne na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Gdańskiego. Jego praca magisterska była poświęcona kształtowaniu legendy Józefa Piłsudskiego w przedwojennych czasopismach.

Opozycja

Jeszcze jako student Tusk zaangażował się w działalność opozycyjną: po zamordowaniu przez SB Stanisława Pyjasa współtworzył Studencki Komitet Solidarności, współpracował z Bogdanem Borusewiczem i Wolnymi Związkami Zawodowymi Wybrzeża. Tuż po skończeniu studiów zainicjował powstanie Niezależnego Zrzeszenia Studentów Polskich (później NZS) - stał się jednym z pierwszych jego liderów.

Pod koniec 1980 r. rozpoczął pracę jako dziennikarz tygodnika „Samorządność”, został szefem „Solidarności” w wydającym go Wydawnictwie Morskim. Później był redaktorem w Zrzeszeniu Kaszubsko-Pomorskim.

W stanie wojennym uczestniczył m.in. w strajku okupacyjnym w Stoczni Gdańskiej, redagował prasę podziemną. Od 1984 r. do 1989 r. pracował jako robotnik wysokościowy w założonej przez Macieja Płażyńskiego spółdzielni „Świetlik”. W maju i sierpniu 1988r. był jednym z inicjatorów strajków.

Od Kongresu do Unii

W 1989r. wystąpił z „Solidarności” i utworzył razem z Januszem Lewandowskim oraz Janem Krzysztofem Bieleckim Kongres Liberalno-Demokratyczny. Dwa lata później został szefem KLD. W tym samym roku partia weszła do Sejmu, a Tusk został posłem I kadencji. Kolejne wybory KLD przegrał, ale Tusk zdobył w Gdańsku 50 tys. głosów, o 10 tys. więcej niż dwa lata wcześniej. Po wyborczej porażce Tusk oraz Tadeusz Mazowiecki, szef Unii Demokratycznej, połączyli obie partie - powstała Unia Wolności. Tusk został wiceprzewodniczącym nowej partii. W 1997r. Tusk wystartował w wyborach do Senatu. Zagłosowało na niego 230 tys. gdańszczan. Zdobył mandat i został wicemarszałkiem Senatu. W 1999r. zasłynął inicjatywą rozwiązania tej izby.

Platforma Tuska

W 2000r. opuścił Unię Wolności i razem z Maciejem Płażyńskim i Andrzejem Olechowskim założył Platformę Obywatelską. W wyborach w 2001r. nowa partia zdobyła 65 mandatów, a na samego Donalda Tuska zagłosowało prawie 60 tys. osób. Tusk został wicemarszałkiem Sejmu. W następnych wyborach w 2005r. otrzymał 79237 głosów i po raz kolejny zdobył mandat poselski.

W maju 2005r. ogłosił start w wyborach prezydenckich. W pierwszej turze zdobył najwięcej, 36,33 proc. głosów i w drugiej turze spotkał się z Lechem Kaczyńskim. Przegrał w niej stosunkiem głosów 46 proc. do 54 proc.

W przyśpieszonych wyborach parlamentarnych w październiku 2007r. kierowana przez Tuska Platforma Obywatelska zdobyła ponad 41 proc. głosów. 9 listopada 2007r. Donald Tusk został desygnowany na premiera przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego, a 16 listopada - premierem.

Tusk - pisarz

Tusk jest autorem ponad 200 publikacji: najnowszej „Solidarność i duma” oraz „Idea gdańskiego liberalizmu”, „Wizja parlamentu w nowej konstytucji RP”, „Był sobie Gdańsk”, „Dawny Sopot”, „Wydarzyło się w Gdańsku 1901-2000” czy pierwszego w dziejach słownika polsko-kaszubskiego dla dzieci.

Nowy Rząd RP

Prezydent RP Lech Kaczyński powołał 30 listopada br. szefa PO Donalda Tuska na stanowisko premiera oraz powołał 18 nowych ministrów. Prezydent pogratulował nowemu szefowi rządu i życzył jego gabinetowi „pełnej realizacji zamierzeń”. Donald Tusk zapewniał, że jego ministrowie to ludzie „dobrze przygotowani do pracy”. Liczy również na współpracę z prezydentem, by - jak mówił - zapewnić „sukces Polski”.

Gospodarka

Wicepremierem i ministrem gospodarki został prezes PSL Waldemar Pawlak. Szef ludowców dwukrotnie był premierem. Urodzony 5 września 1959r. polityk PSL interesuje się nowymi technologiami. Brał m.in. udział w tworzeniu systemu transakcyjnego Warszawskiej Giełdy Towarowej. Obserwatorzy polskiego życia politycznego są zgodni, że obecny wicepremier znacząco się zmienił od 1995r., gdy po raz ostatni sprawował funkcję premiera.

Sprawy wewnętrzne

Szefem MSWiA został wrocławski polityk Grzegorz Schetyna. Szef resortu ukończył studia na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego. W latach 1981-1989 był przewodniczącym Niezależnego Zrzeszenia Studentów na Uniwersytecie Wrocławskim, a w 1991r. został wicewojewodą wrocławskim. Dla wrocławian i kibiców koszykówki jest znany jako prezes Sekcji Koszykówki Śląska Wrocław. W latach 1992-1994 był sekretarzem generalnym Kongresu Libe-ralno-Demokratycznego, a w latach 1994-1995 był zastępcą sekretarza generalnego Unii Wolności.

Sprawy zagraniczne

Radosław Sikorski urodził się w 1963r. w Bydgoszczy. W latach 1981-1989 uchodźca polityczny w Wielkiej Brytanii. Absolwent Uniwersytetu Oksfordzkiego (Bachelor of Arts, Master of Arts) na kierunku filozofia, nauki polityczne i ekonomia (PPE). W latach 1986-1989 był reporterem podczas wojen w Afganistanie i Angoli.

W 1992r. był wiceministrem obrony narodowej w rządzie Jana Olszewskiego. W latach 1998-2001 pracował z kolei jako podsekretarz stanu w MSZ. W 2005r. został wybrany do Senatu z listy PiS. W latach 2005-2007 pełnił funkcję ministra obrony narodowej.

Sprawiedliwość

Szefem resortu sprawiedliwości został Zbigniew Ćwiąkalski - adwokat, doktor habilitowany nauk prawnych, profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz Wyższej Szkoły Administracji i Zarządzania w Przemyślu, członek Komitetu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk w kadencji 2007-2010. Zapowiada dążenie do rozdzielenia funkcji ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego.

Obrona Narodowa

Bogdan Klich był dotąd posłem do Parlamentu Europejskiego. Jest specjalistą w zakresie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa międzynarodowego. Współtworzył polskie stanowisko negocjacyjne podczas negocjacji akcesyjnych z UE. W latach 1999-2000 był wiceministrem obrony narodowej odpowiedzialnym za współpracę Polski z NATO. Jest wykładowcą na Katedrze Europeistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, lekarzem medycyny i historykiem sztuki.

Finanse

Nowy minister finansów to Jacek Rostowski - na początku lat 90. doradca Leszka Balcerowicza. Jest współzałożycielem Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych (CASE). Doradzał też prezesowi NBP (w latach 2002-2004) oraz rządowi Federacji Rosyjskiej. Jest dziekanem Wydziału Ekonomii na Central European University w Budapeszcie, a w latach 1988-1995 wykładał w School of Slavonic and East European Studies, University of London.

Skarb

Aleksander Grad został nowym ministrem skarbu. W dwóch ostatnich kadencjach zasiadał w Sejmie jako poseł. W latach 1999-2000 był podsekretarzem stanu w Ministerstwie Zdrowia odpowiedzialnym za budżet, finanse i inwestycje. Jako konsultant Banku Światowego był współautorem programu aktywizacji obszarów wiejskich. Przez okres 2 lat był również wojewodą tarnowskim.

Infrastruktura

Infrastrukturą w nowym rządzie zajmie się 47-letni poseł PO Cezary Grabarczyk. Ukończył Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego, jest adwokatem oraz posłem IV i V kadencji. Szefuje Platformie Obywatelskiej w regionie łódzkim. W latach 1998-1999 był zastępcą prezesa Urzędu Zamówień Publicznych w Warszawie, a następnie pełnił funkcję I wicewojewody łódzkiego.

Rolnictwo

Resort rolnictwa w nowym rządzie obsadziło PSL - partia desygnowała na ten fotel Marka Sawickiego. Szef ministerstwa jest absolwentem Wydziału Rolniczego Wyższej Szkoły Rolniczo-Pedagogi-cznej w Siedlcach. W 1990r. został wójtem gminy Repki, a w latach 1996-97 był podsekretarzem stanu w Ministerstwie Łączności i pełnomocnikiem rządu ds. telekomunikacji wsi. Jest wyjątkowo doświadczonym posłem - w Sejmie zasiadał w II, III, IV, V i VI kadencji.

Edukacja

Ministrem edukacji narodowej została Katarzyna Hall, która zapowiada, że daje sobie pół roku na opracowanie nowej koncepcji systemu edukacji. Szefowa resortu edukacji podkreśla, ze nie ma gotowych rozwiązań - chce zapoznać się z tym, czego oczekuje od niej PO, której nie jest członkiem. Katarzyna Hall była wiceprezydentem Gdańska.

Rozwój regionalny

Ministrem rozwoju regionalnego została Elżbieta Bieńkowska. Szefostwo PO miało na to stanowisko szukać bezpartyjnego fachowca i wybór padł ostatecznie na Elżbietę Bieńkowska. Minister jest absolwentką Krajowej Szkoły Administracji Publicznej w Warszawie i studiów podyplomowych w Szkole Głównej Handlowej. Uznawana jest na Śląsku za jedną z najlepszych specjalistek w sprawach unijnych dotacji.

Praca

Resortem pracy kierować będzie Jolanta Fedak - wiceprezes Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL. Minister jest z wykształcenia politologiem, absolwentką Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Wrocławskiego. Do Polskiego Stronnictwa Ludowego należy od początku lat 90. W swojej dotychczasowej karierze była wicemarszałkiem województwa lubuskiego oraz wicewojewodą lubuskim.

Środowiska

Szefem Ministerstwa Ochrony Środowiska został Maciej Nowicki. Do ministerstwa wraca po 16 latach. Wykształcenie zdobył na Wydziale Inżynierii Politechniki Warszawskiej, gdzie obronił pracę doktorską i habilitował się z zakresu ochrony atmosfery. W 1992r. uzyskał tytuł profesora. Przez rok pracował jako wiceprzewodniczący w Komisji ONZ do spraw Zrównoważonego Rozwoju w Nowym Jorku, a dwa lata był doradcą sekretarza generalnego OECD w Paryżu.

Zdrowie

Jeden z najtrudniejszych resortów objęła Ewa Kopacz. Szefowa resortu należy do PO i od 2001r. jest posłem na Sejm. Ukończyła w 1981r. studia na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Lublinie. Do 2001r. kierowała Zakładem Opieki Zdrowotnej w Szydłowcu. W latach 1998-2001 pełniła funkcję radnej sejmiku mazowieckiego. Od 2001r. jest członkiem PO. Została wybrana do Sejmu V kadencji, w którym objęła stanowisko przewodniczącej Komisji Zdrowia.

Kultura

Bogdan Zdrojewski jest jednym z najbardziej znanych polityków wśród ministrów wybranych przez Donalda Tuska. Nowy minister kultury był przez wiele lat prezydentem Wrocławia, gdzie zdobył wielką popularność dzięki swojemu zachowaniu podczas pamiętnej powodzi sprzed 10 lat. Minister ukończył filozofię oraz kulturoznawstwo na Uniwersytecie Wrocławskim.

Szkolnictwo wyższe

Za szkolnictwo wyższe odpowiadać będzie Barbara Kudrycka, poseł do Parlamentu Europejskiego oraz profesor tytularny Prawa Administracyjnego i Nauki Administracji Publicznej Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Od marca 1998r. jest Rektorem Wyższej Szkoły Administracji Publicznej w Białymstoku, wybranym w 2002r. na kolejną, trzecią kadencję. Od 2003r. kierowała Katedrą Prawa Administracyjnego na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku, a od 2002r. również Zakładem Nauki Administracji Publicznej w tej katedrze. Jest członkiem Transparency International Polska oraz Amnesty International.

Sport

Szef resortu odpowiedzialnego za sport jest Mirosław Drzewiecki, polityk, prawnik i długoletni poseł na Sejm. Ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Łódzkim. Należał do Kongresu Liberalno-Demokratycznego i Unii Wolności, a w 2001r. został członkiem PO.

Opr. Iness TODRYK



Przy pomniku Fryderyka Chopina we Wrocławiu

Sentymentalna podróż

Ciąg dalszy ze str.1

Dzień drugi

Rozpoczęliśmy dzień „zamkowo", zwiedzając Książ - monumentalny zamek piastowski z XIII w. Kompleks zamkowo-pałacowy wraz z otaczającym go parkiem jest trzecim co do wielkości tego typu obiektem w Polsce, po Malborku i Wawelu. Wybudowany w latach 1288-1292 przez Księcia świdnicko-jaworskiego Bolka I Surowego, miał spełniać rolę zamku obronnego. Następnie zamek został rozbudowany przez wnuka Księcia Bolka I, a siostrzeńca Kazimierza Wielkiego - Księcia Bolka Małego. Po śmierci księcia, który nie pozostawił po sobie potomka na mocy układu sukcesyjnego budowla przechodzi we władanie korony czeskiej. Kolejne wydarzenia sprawiają, że zamek zmienia swoich właścicieli bardzo często. Od 1509r. był w posiadaniu rodu von Hochberg. W tych latach zamek ulega modernizacji oraz przebudowie z gotyckiej budowli na renesansową.

W 1941r. w wyniku trwającej II wojny światowej, zamek ulega konfiskacie przez władze hitlerowskie, a w 1943r. obiekt przejęła paramilitarna brygada specjalna organizacji Todt, która rozpoczęła intensywne działania adaptacyjne, prawdopodobnie pod jedną z głównych kwater Hitlera. Rozpoczęto budowę tuneli podziemnych, do których wykorzystywano jeńców radzieckich, Żydów austriackich oraz powstańców polskich.

Po zakończeniu działań wojennych przez półtora roku w zamku stacjonowały wojska radzieckie, przyczyniając się do kolejnych dewastacji zamku. Ulegając kolejnym zniszczeniom zamek na kilka lat zostaje zapomniany. Dopiero w 1956r. z inicjatywy Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z Wrocławia rozpoczęły się pierwsze prace zabezpieczające. W 1960r., sprowadzeni z Bytomia saperzy usunęli założone w podziemiach miny i rozpoczęły się intensywne prace konserwatorskie, mające na celu odrestaurowanie zamku tak, aby jak najbardziej przybliżyć jego wygląd architektoniczny do oryginalnego.

W zamku znajduje się około 400 pomieszczeń. Mieliśmy okazję m.in. zobaczyć Salę Maksymiliana, dwukondygnacyjną komnatę balową oraz salony: Biały, Gier, Barokowy, Włoski, Chiński, Zielony, Zbrojownia. Zamek jest otoczony pięknym parkiem.

Po sutym obiedzie na Zamku oraz ogromnej ilości bodźców działających na zwiedzających, z wytchnieniem udaliśmy się ścieżką wśród starych drzew do punktu widokowego, z



Zamek Książ

którego można było podziwiać budowlę w całej okazałości.

Dzień trzeci

Następnego dnia grupa gościła w Świdnicy. Zobaczyliśmy jeden z najcenniejszych obiektów zabytkowych w skali światowej - Ewangelicki Kościół Pokoju z połowy XVII w., p.w. Św. Trójcy, wpisany na listę UNESCO. Obejrzeliśmy najcenniejszą, po wrocławskiej, starówkę na dolnym Śląsku. Bogato zdobione kamienice oraz barokowy ratusz zdobią świdnicki rynek. Klimat i spokój tego miasteczka nastrajają bardzo optymistycznie. Następnie drugi kościół, tym razem gotycki, św. Stanisława i Wacława - z górującą nad miastem wieżą kościelną wysoką na 103 metry, drugą pod względem wysokości w Polsce. Na koniec spacer po zabytkowym centrum Świdnicy, które jest najcenniejszym, obok wrocławskiego, zespołem staromiejskim na Śląsku.

Podczas obiadu z wiceprezydentem miasta Waldemarem Skórskim działacze ZPB mieli okazję opowiedzieć o sytuacji Polaków na Białorusi, m.in. o ostatnich wydarzeniach - bezprawnych działaniach władz białoruskich w stosunku do redaktora naczelnego „Magazynu Polskiego" Igora Bancera i prezes ZPB Andżeliki Borys. Wiceprezydent Świdnicy życzył wszystkim Polakom na Białorusi, aby jak najszybciej sytuacja nasza uległa poprawie.

Później pojechaliśmy do jednego z najstarszych i najpopularniejszych uzdrowisk w Polsce - Kudowy Zdrój, w odległości zaledwie 110 km od Pragi. O tutejszych leczniczych źródłach mineralnych wspomniano już w XV wieku. Do dziś kontynuuje się tradycje lecznictwa uzdrowiskowego, oparte na wykorzystaniu wód mineralnych, określanych jako szczawy węglanowo-sodowo-wapniowe, arsenowe i żelaziste. W centrum uzdrowiska w XVIII w. założono park zdrojowy. Położony jest u stóp Góry Parkowej, wzgórza porośniętego lasem, z licznymi ścieżkami spacerowymi i punktami widokowymi. Wieczorem wycieczkowicze mieli okazję do picia wód zdrojowych i uczestnictwa w relaksacyjno-leczniczym seansie w Grocie Solnej. Dodatkową atrakcją był nocleg w sanatorium „Zameczek", zbudowanym w stylu barokowym w 1795r.

Dzień czwarty

W ostatnim dniu wycieczki zwiedziliśmy Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju, na własne oczy mieliśmy okazję zobaczyć m.in. produkcję papieru czerpanego. Ostatnim miejscem zwiedzania była Bazylika p.w. Nawiedzenia Maryi Panny, która jest jednym z największych zabytków baroku Ziemi Kłodzkiej, wybudowana w latach 1715-1723. Obecna bazylika stoi na wzgórzu, gdzie w XII w. w niszy wysokiego dziewa umieszczono figurkę Matki Boskiej. Według kronik w 1218r. ociemniały Jan z Raszewa odzyskał w tym miejscu wzrok. Od tamtego wydarzenia do Wambierzyc zaczęło podróżować wielu pielgrzymów. A w 1980r. Jan Paweł II dokonał koronacji figurki Matki Bożej nadając jej tytuł Wambierzyckiej Królowej Rodzin. Oprócz wyżej opisanych atrakcji, cztery dni upłynęły nam na wspólnej modlitwie w intencji represjonowanego Igora Bancera i radosnym śpiewie po jego wcześniejszym zwolnieniu z aresztu. Pełni wrażeń grupa wycieczkowiczów powróciła do domów.

Iness TODRYK

DZIAŁACZE *ZPB o wycieczce*

Irena Kułakowska, Grodno:



- Cieszymy się bardzo, że Polska o nas pamięta. Tak liczna grupa działaczy miała możliwość zapoznania się z zabytkami i historią Dolnego Śląska. Takie wyjazdy są bardzo ważne dla nas. Przepiękne kościoły, parki, uzdrowiska nas bardzo zachwyciły. Będziemy jeszcze długo o nich pamiętać. Na terenie Dolnego Śląska mieszka sporo osób ze Wschodu. Czuliśmy tę istnie domową atmosferę. Otaczali nas życzliwi ludzie oraz kresowa życzliwość.

Teresa Adamowicz, wieś Taniewicze:



- Nigdy nie byłam we Wrocławiu. Wiedziałam tylko tyle, że mieszkała tam Anna German i jej matka. Dowiedziałam się również, że w województwie dolnośląskim mieszka wiele repatriantów, może więcej z Ukrainy niż z Białorusi. Wrocław wywarł na mnie ogromne wrażenie. Jestem też pod wrażeniem Świdnicy. Widziałam tam również były wojskowe bazy radzieckie i to, co zostało po ich odjeździe. Szok. Natomiast w Zamku Książ czułam się jak baronowa, ponieważ w tamtych czasach tylko dostojnicy o tytułach szlacheckich mogli wchodzić na teren zamku. Dziękuję Panu Bogu za to, że miałam możliwość bycia na tych ziemiach.

Stanisław Mulica, Grodno:



- Wspaniała podróż. Świetne towarzystwo. To, czego oczekiwałem po spotkaniu z Wrocławiem, sprawdziło się. Niezwykle ciekawe miasto. Oryginalna architektura. Prawdziwe centrum kultury, tętniące życiem. W Hali Ludowej, na tak wielkiej sali, zobaczyłem przygotowania do opery „Borys Godunow" - od razu widać na jakim poziomie kwitnie kultura w tym mieście. A ten czarujący widok gór oraz ciekawa architektura Dolnego Śląska zapada w duszę, dodając nowych wrażeń... Cieszę się, że ta podróż była bardzo udana i ciekawa.

Michalina Wolczek, Mińsk:



- Zobaczyłam tyle pięknych miejsc, że brakuje mi słów do opisania moich wrażeń. Spotkanie z wojewodą Krzysztofem Grzelczykiem dla nas wszystkich było niespodzianką, że tak zacny człowiek poświęcił nam tyle czasu, rozmawiał z nami, ze zwykłymi ludźmi... Zapamiętam to spotkanie na całe życie. Jestem szczęśliwa, że mogłam zobaczyć katedrę w Świdnicy, o której tak ciekawie opowiadał ksiądz proboszcz. I oczywiście ośrodek kultu - Wambierzyce, o którym mówi się często „Jerozolima Dolnośląska". Ojciec franciszkanin, jak dowiedział się, że przyjechaliśmy z Białorusi, pobłogosławił nas oraz pozwolił ucałować ukoronowaną figurkę Matki Boskiej Królowej Rodzin.

Alicja Krystyna Iwańczuk, Grodno:



- We Wrocławiu jestem po raz drugi. Po pierwszym spotkaniu z tym miastem pozostały piękne wspomnienia. I chociaż jestem grodnianką z dziada pradziada, ale byłabym zgodna zamienić Grodno na Wrocław - tak mi się ten Wrocław spodobał. Piękne świątynie, dobrzy ludzie... Najbardziej zauroczył mnie drewniany Kościół Pokoju w Świdnicy, który ma prawie 500 lat. Nigdy w życiu nie byłam w tak pięknym kościele. Podczas podróży towarzyszyła nam bardzo przyjemna opiekunka, pani Alicja, oraz piloci, którzy niezwykle interesująco opowiadali o tych wszystkich miejscowościach.

Regina Pasternak, Smorgonie:



- Jestem bardzo szczęśliwa, że udało mi się pojechać w tak ciekawą podróż. Dziękuję wszystkim organizatorom oraz tym, którzy mi w niej towarzyszyli. Zawsze tęsknię za Polską, bo chyba mam jakiś polski wirus we krwi. Moja mama pochodzi z kieleckiego i kiedyś przyjechała na Smorgońszczyznę z rodzicami, gdzie mieszkali prawie dwanaście lat. W roku 1940 dziadków wywieźli na Syberię, a mama została. Jestem zamiłowana w polskości. Kocham Polskę całym sercem.

Czesława Burzyńska, Sopoćkinie:



- Zapoznając się z programem wycieczki zobaczyłam, że będziemy zwiedzać Zamek Książ. Przypomniałam od razu, że gdzieś niedaleko mieszka moja koleżanka, z którą nie widziałam się prawie pięćdziesiąt lat. Ona wyjechała wraz z rodziną w 1958r. z Sopoćkin na fali repatriacji. Ich dom został spalony i rodzina nie miała gdzie mieszkać. W tym czasie dawali mieszkania tylko tym, którzy przyjeżdżali ze Wschodu i urzędnikom. Zadzwoniłam do niej i kiedy usłyszałem jej głos... trudno mi było uwierzyć, że spotkamy się po tylu latach. Była bardzo wzruszona, a jednocześnie zdziwiona, że my wszyscy rozmawiamy w języku polskim. Zadawała mnóstwo pytań, jak udało się nam zachować swój język, kulturę i tradycje. Miałam przez chwilę możliwość spotkania się z jej mamusią, która miała tak wiele wspomnień o Sopoćkiniach. Byliśmy bardzo wzruszone tym spotkaniem.

Lucyna Samujłowa, Grodno:



- Ta podróż była dla mnie najlepszym prezentem. Poczucie swobody, spokoju i poznanie nowych ciekawych ludzi. Nowe wrażenia. Optymizm. Dużo energii. Wracam do domu przesiąknięta tym, co poznałam, zobaczyłam i na pewno da mi to sił do dalszej mojej pracy. Z zawodu jestem nauczycielem i uczę języka polskiego. Będę dzielić się swoimi wrażeniami z tej podróży ze swoimi wychowankami, córką oraz bliskimi. Miasteczko Kudowa Zdrój było wielkim przeżyciem. Byłam też na czesko-polskiej granicy. Widziałam piękne, niewysokie góry, a jesienne widoki uznaję za najpiękniejsze.

Maria Łukoszko, Nowogródek:



- Szczególnie spodobała mi się Panorama Racławicka we Wrocławiu. Niesamowicie piękny widok. Rozmowa z księdzem proboszczem w świdnickiej katedrze wywarła na mnie wielkie wrażenie. Również sanktuarium w Wambierzycach i błogosławieństwo, które otrzymaliśmy od ojca franciszkanina. A najbardziej będę wspominać z tego pobytu stosunek ludzi. Cieszę się, że rodacy w Polsce o nas pamiętają. Zawsze wracając z Polski, myślę o tej gościnności i zrozumieniu i to mnie najbardziej wzrusza.

Not. IT

Byliśmy... Pamiętal

Dzień Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny to dni pamięci o tych, którzy odeszli. Jest to dobry moment na refleksje, także nad własnym życiem i przemijaniem. Kultywowanie pamięci o zmarłych to także obowiązek - rodzinny, chrześcijański i patriotyczny. Dlatego też jak co roku w dniach 31 października i 1 listopada br. Związek Polaków na Białorusi i przedstawiciele Konsulatu Generalnego RP w Grodnie zorganizowali obchody pod hasłem "Byliśmy... Pamiętaliśmy...".

W tym roku złożyliśmy wieńce i zapaliliśmy znicze na mogiłach żołnierzy, policjantów i lotników z I i II wojny światowej w Grodnie, Naumowiczach, Sopoćkiniach, Kaletach, Nowikach, Kodziowcach, Sielwanowcach, Grandziczach, Indurze, Makarowcach, Geniuszach, Brzostowicy Małej, Brzostowicy Wielkiej, Świsłoczy, Bohatyrewiczach, Miniewiczach, Łunna, Słonimiu, Zelwie, Wołkowysku, Święcicy Wielkiej, Rosi, Wołpie, Żytomli, Starych Wasiliszkach, Wawiórce, Jewłaszczach, Lidzie, Nowosiółkach, Jeziorach, Stryjówce, Naczy, Surkontach, Jancewiczach, Wierzchpolu...

Pamiętajmy o tym, że człowiek żyje tak długo, jak długo trwa pamięć o nim.



Krzyż Katyński na Cmentarzu Garnizonowym w Grodnie

Przekazywanie pamięci



KOMENTARZ

Józef PORZECKI,
wiceprezes ZPB, historyk

Co roku na przełomie października i listopada organizujemy wspólnie z przedstawicielami Konsulatu RP w Grodnie oraz z placówkami dyplomatycznymi w Mińsku i Brześciu objazdy po Miejscach Polskiej Pamięci Narodowej. Na terenie Białorusi znajduje się kilkaset takich miejsc. Są to groby powstańców z 1863r., groby z okresu walki o odbudowę Państwa Polskiego, żołnierzy wojny polsko-bolszewickiej 1920r., wojny obronnej 1939r., żołnierzy Armii Krajowej. Są one wyrazem walki ludności polskiej, również mieszkańców naszych ziem o istnienie na mapie Europy niepodległego państwa – Rzeczypospolitej Polskiej.

Groby bohaterów walk z różnych okresów dziejowych nawiązują do wspomnień o bohaterstwie i wielkim patriotyzmie narodu polskiego w walce o niepodległość państwa. Miejsca Pamięci Narodowej przypominają nam naszą historię oraz losy poszczególnych pokoleń Polaków. Groby powstańcze świadczą o walkach podczas zrywów patriotycznych, gdy Rzeczpospolita nie istniała na mapie Europy, ale w świadomości wielu pokoleń Polska istniała w ciągu 123 lat niewoli. Dlatego udało się wskrzesić i odbudować państwo.

Krzyże żołnierskie z 1920r. przypominają nam bohaterski czyn zbrojny żołnierza polskiego, który tu, nad Niemnem, po „Cudzie nad Wisłą" rozbił nawałę bolszewicką, tym samym ratując nie tylko Polskę, ale również Europę od zalewu komunizmu. Miejsca spoczynku żołnierzy wojny obronnej 1939r. przypominają nam smutne wydarzenia wybuchu II wojny światowej, jak również 17 września uderzenie armii bolszewickiej na Polskę. Przypominamy z historii obrońców Kresów, żołnierzy WP, KOP-u, policjantów, którzy walczyli z najeźdźcami na naszych ziemiach. Wspominamy obrońców Grodna, którzy bohatersko bronili miasta w ciągu trzech dni, tym samym zasługując na nadanie miastu, jak to podkreślił gen. W. Sikorski, krzyża Virtuti Militari. Szeregi obrońców stanowiła również młodzież, harcerze. Symbolem obrony Grodna jest bohaterstwo 13-letniego Tadka Jasińskiego, który zginął przywiązany jako żywa tarcza do czołgu bolszewickiego.

O tragicznych losach ludności polskiej po 17 września 1939r. przypominają nam symboliczne krzyże sybirackie, krzyże katyńskie. Na Grodzieńszczyźnie znajduje się również wiele grobów żołnierzy Armii Krajowej, którzy dzielnie, z dużym bohaterstwem i patriotyzmem walczyli w różnych oddziałach o odzyskanie państwowości polskiej. Niestety, oficjalna historiografia białoruska w inny sposób przedstawia burzliwe wydarzenia naszej historii. Z wiadomych powodów nie ma w podręcznikach wzmianki o polskich obrońcach Twierdzy Brzeskiej z 1939r., polskich marynarzach Flotylli Pińskiej, o obrońcach Grodna. Zniekształcona i zakłamana jest historia wielu wydarzeń z dziejów naszego narodu i losów Polaków tych ziem.

Miejsca Polskiej Pamięci Narodowej dzięki staraniom miejscowej ludności polskiej w większości są zadbane i utrzymywane w należytym stanie. Dużą pomoc w tym okazują placówki dyplomatyczne RP, polskie organizacje społeczne, księżą, fundacje, towarzystwa oraz organizacje działające w Polsce. Naszym podstawowym obowiązkiem i zadaniem jest strzeżenie i pielęgnowanie Miejsc Polskiej Pamięci Narodowej, przekazywanie historii świadczącej o tych miejscach młodemu pokoleniu. Tylko w ten sposób możemy je ocalić od zapomnienia.



Symboliczna mogiła Tadka Jasińskiego, 13-letniego obrońcy Grodna



Naumowicze. Krzyż ku czci rozstrzelanym przez gestapo zakładników miasta Grodna i Lipska



Kodziowce. Symboliczny krzyż żołnierzom 1939r.



Pomnik Adama Mickiewicza w Grodnie

iśmy...


Tablica w hołdzie pamięci por. Janowi Piwnikowi „Ponuremu” w Szczuczynie


Groby żołnierzy II Bat. 77. P.P. AK dowodzonego przez por. Jana Borysewicza ps. „Krysia”, którzy polegli w latach 1942-1945 w Naczy


Raduń. Zbiorowa mogiła żołnierzy AK rozstrzelanych przez NKWD w Piaskowcach w 1945r.


Zbiorowa mogiła pomordowanych przez katów hitlerowskich mieszkańców Sopoćkiń w dniu 15 czerwca 1944r.


Tablica ku czci sześciu oficerów i żołnierzy Wojska Polskiego zamordowanych w Indurze przez bolszewików w 1939r.


Jodkiewicze. Mogiła nieznanego żołnierza 1920r.



Góra Pietralewicka w Słonimiu


Makarowce. Groby nieznanych żołnierzy polskich poległych na polu chwały 1920r.

Orędownik Sprawy Katyńskiej

Na początku października br. zmarł kapelan Rodzin Katyńskich, ksiądz prałat Zdzisław Peszkowski. Miał 89 lat. Był jednym z ostatnich świadków zbrodni sowieckich, dokonanych na Polakach po 17 września 1939 roku. Cudem uniknąwszy losu współwięźniów z Kozielska, całe życie poświęcił uświadamianiu światu zbrodni katyńskiej oraz innych sowieckich zbrodni. Jego mottem życiowym było: Przebaczyć – ale nie zapomnieć.



Ksiądz prałat Zdzisław Peszkowski

Ks. Zdzisław Peszkowski urodził się w 1918r. w Sanoku, w szlacheckiej rodzinie herbu Jastrzębiec. Tam ukończył gimnazjum i liceum, wstąpił też do katolickiej Sodalicji Mariańskiej i do harcerstwa. Po maturze podjął studia i służbę w Szkole Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu. Brał udział w Kampanii Wrześniowej jako podchorąży kawalerii.

Więzień Kozielska

Jako oficer 20. Pułku Ułanów we wrześniu 1939r. dostał się do sowieckiej niewoli. Więziony z innymi polskimi oficerami w Kozielsku, podczas likwidacji obozu trafił z ostatnim transportem 250 oficerów nie do Katynia (jak wszystkie poprzednie transporty), a do przejściowego obozu w Pawliszczew-Borze, następnie do Griazowca. Stamtąd wraz z innymi Peszkowski dostał się do Armii Andersa, z którą przeszedł szlak wojenny (jako porucznik, później rotmistrz w Pierwszym Pułku Ułanów Krechowieckich) przez Rosję, Iran, Palestynę, Irak, Egipt, Indie, Syrię, Liban, Włochy i Anglię.

Kapłanem w Rok Maryjny

Po II wojnie światowej studiował w Oxfordzie, później w Polskim Seminarium w Orchard Lake, na Uniwersytecie Wisconsin, University of Detroit i Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie. Uzyskał stopień doktora filozofii i magistra teologii.

W 1954r. przyjął święcenia kapłańskie. Był to Rok Maryjny i cała jego droga kapłańska odznaczała się szczególnym kultem i umiłowaniem Najświętszej Panny. Ksiądz Peszkowski został profesorem teologii pastoralnej i literatury, języka polskiego w Seminarium Świętego Cyryla i Metodego oraz St. Mary's College.

Odbył wiele podróży zagranicznych, czynnie uczestniczył w wielu międzynarodowych zjazdach teologicznych i naukowych. Należał do wielu organizacji naukowych i społecznych. W roku 1966 został prezesem Polish American Historical Association. Był też duszpasterzem młodzieży i licznych grup polonijnych. Podczas pierwszej podróży do Polski w 1957r., spotkał się ze Sługą Bożym kardynałem Stefanem Wyszyńskim. Spotkanie to stało się początkiem wielkiej przyjaźni.

Obrońca Rodzin Katyńskich

Duchowny nigdy nie zapomniał o swoich obozowych braciach zamordowanych w Katyniu, stając się niestrudzonym obrońcą ich czci i pamięci, orędownikiem Sprawy Katyńskiej w Polsce i na świecie. Prałat Peszkowski był kapelanem Rodzin Katyńskich i Pomordowanych na Wschodzie oraz prezesem powołanej z jego inicjatywy Fundacji „Golgota Wschodu". Dbał o to, by pamięć o zbrodni katyńskiej była żywa wśród młodych ludzi. Służyły temu takie przedsięwzięcia, jak Rajd Katyński.

Prałat Peszkowski był też naczelnym kapelanem Związku Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju i kapelanem chorych Polonii, a także harcmistrzem, wizytatorem wychowania młodzieży w Indiach i autorem licznych materiałów, dotyczących wychowania harcerskiego.

Świadek ekshumacji

Mimo swoich lat uczestniczył w ekshumacjach pomordowanych w Miednoje (jak mówił: nie mógł być w tym czasie gdzie indziej). W jednym z ostatnich wywiadów opowiedział taką historię: Był taki szczególny moment - w jednym z dołów śmierci na jednej czaszce spotkały się ręce moje i płk. Trieteckiego, który odpowiadał za ekshumacje ze strony rosyjskiej. Staliśmy naprzeciw siebie, trzymając tę czaszkę. I ja mówię do niego: "Ty wiesz, pułkownik, co teraz się dzieje - trzymamy czaszkę zabitego tutaj człowieka, ty jesteś przedstawicielem strony, która mordowała, ja przedstawicielem tych, których mordowano, i nie wiem, czy to nie czaszka mojego stryja". I pamiętam - patrzyliśmy sobie w oczy, a on powiedział: "Już nigdy więcej tak nie może być".

Ten sam człowiek przed nabożeństwem kończącym prace w Miednoje przyszedł i poprosił, by móc przystąpić do Komunii. Msza była w miejscu, gdzie co noc mordowano 75 jeńców. Padliśmy sobie w objęcia.

Autor książek

Ksiądz Peszkowski opublikował ponad 100 pozycji z zakresu teologii, historii Polski, literatury, filozofii. Autor podręczników do nauki języka polskiego i kultury, podręczników wychowawczych, dydaktycznych, a także modlitewników i antologii. Napisał też wiele książek o Janie Pawle II i opublikował papieskie przemówienia. Duchowny wydał w Ameryce pierwszą biografię kardynała Stefana Wyszyńskiego, ściganą przez celników na granicy komunistycznej Polski, i wiele książek Prymasa Tysiąclecia. Księdzu Peszkowskiemu zawdzięczamy też umieszczenie w 1973r. w większości kościołów w Polsce kopii Milenijnego Aktu Oddania Polski w niewolę Maryi. Był też autorem autobiograficznych książek "Wspomnienia jeńca z Kozielska", "Pamięć Golgoty Wschodu" i "Zapiski wojenne z Iraku".

Od 1970r. ksiądz Peszkowski nosił tytuł prałata domowego Papieża. Od 1978r. był blisko związany z Janem Pawłem II.

Wyróżnienia

Ksiądz prałat Peszkowski otrzymał liczne wyróżnienia, w tym nagrodę imienia Włodzimierza Pietrzaka oraz Nagrodę "Bóg zapłać" miesięcznika "Powściągliwość i Praca". Był doktorem honoris causa Papieskiego Wydziału Teologicznego - Bobolanum w Warszawie. Kraków, Sanok i Grudziądz oraz Warszawa przyznały mu godność honorowego obywatela.

W styczniu ubiegłego roku Sejm Rzeczpospolitej przez aklamację poparł kandydaturę księdza prałata Peszkowskiego do pokojowej Nagrody Nobla. Posłowie podkreślili, że ksiądz prałat, były więzień sowiecki, od lat działał w duchu przebaczenia i pojednania polsko-rosyjskiego.

Cześć Jego Pamięci!

W warszawskiej archikatedrze św. Jana Chrzciciela odbyły się uroczystości pogrzebowe kapelana Rodzin Katyńskich ks. prałata Zdzisława Peszkowskiego. W uroczystościach pogrzebowych uczestniczyli też m.in. ostatni prezydent na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, a także kardynał Kazimierz Świątek i koadiutor archidiecezji lwowskiej abp Mieczysław Mokrzycki, parlamentarzyści, przedstawiciele rządu, prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz, samorządowcy, żołnierze AK, harcerze, wojsko, policja oraz przedstawiciele Rodzin Katyńskich z całej Polski i z zagranicy.

Na trumnie ks. prałata Peszkowskiego zostały umieszczone mszał, stuła i kielich, okalały je wieńce, m.in. od marszałków Sejmu i Senatu. Przed katedrą, na telebimie, uroczystości pogrzebowe obserwowało wielu warszawiaków.

Jego ciało zostało złożone w dolnej krypcie dla zasłużonych Polaków w Świątyni Opatrzności Bożej w Wilanowie.

Przygotowała Iness TODRYK

Powiedzieli o kapelanie Rodzin Katyńskich...

Prymas Polski Józef Glemb:

- Dzieje życia ks. Peszkowskiego to synteza losów wielu Polaków. Wielkiej odysei tego obywatela i kapłana nie da się zamknąć w zwykłym kazaniu. Wymieniając tylko niektóre tytuły, jakie przysługiwały ks. Peszkowskiemu, łatwo się domyślić, jak bogate było jego życie, którym można by obdarzyć kilka życiorysów. Ks. Peszkowski dopominał się o sprawy Polski zawsze i wszędzie. Nie lękał się rzeczy trudnych i bolesnych.

Metropolita warszawski Kazimierz Nycz:

- Sam kapelan mówił o sobie: - Moje życie to jedno wielkie zdumienie nad wielkością i miłosierdziem Boga. Ks. Peszkowski całe swoje życie koncentrował na dochodzeniu do prawdy o Katyniu, jej ujawnieniu oraz osiągnięciu sprawiedliwości w tej sprawie. Chcemy podziękować za to wszystko, co zdziałał kapelan Rodzin Katyńskich ks. prałat Zdzisław Peszkowski. Wśród wszystkich ważnych funkcji, które pełnił, i wśród wszystkich rzeczy, które uczynił - najważniejszą z punktu widzenia wiary - jest jego kapłańskie posługiwanie. Był kapłanem Jezusa Chrystusa, że Najwyższemu Kapłanowi pożyczał swoich rąk, kapłańskich dłoni, serca i rozumu, dziś za to wszystko Panu Bogu dziękujemy.

Arcybiskup Sławoj Leszek Głódź:

- Prałat Peszkowski wraz z Rodzinami Katyńskimi przedzierał się przez trudną rzeczywistość zarówno medialną w Polsce, polityczną, jak też był głosem sumienia dla wolnego świata. Swoje ostatnie 20 lat życia poświęcił całkowicie sprawie katyńskiej i przechodzi do pamięci narodowej jako ofiara Katynia, a jednocześnie żywy świadek tamtych wydarzeń. Dzisiaj to świadectwo ks. Peszkowski zostawia nam i poprzez swój testament nakłada na nas obowiązek dalszego prowadzenia tego dzieła.



Na spotkaniu z Papieżem Janem Pawłem II

Z torby listonosza



«Brzeska Geometria»

Taką nazwę ma wystawa brzeskiego fotografika polonijnego Lilii Potoni. Lilia od lat zajmuje się fotografią, która jest jej prawdziwą pasją, chociaż z zawodu jest nauczycielem akademickim i studenci są przyzwyczajeni bardziej do wygłaszanych przez nią wykładów z ekonomii. Już po raz drugi mieli możliwość, jak inni zwiedzający wystawę, podziwiać walory artystyczne jej dzieł.

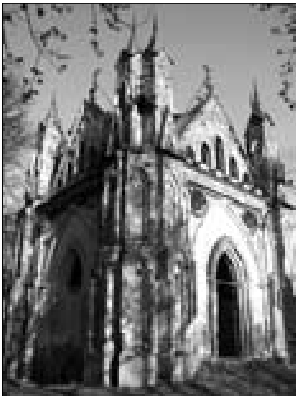


Wernisaż odbył się 7 października 2007r. w hali głównej kina "Białoruś" w samym centrum Brześcia. Na początku zostały wyświetlone kreskówki opowiadające historię Brześcia, autorstwa uczennicy Polskiej Szkoły Społecznej w Brześciu Wiery Dziemiańczuk. Pod melodię tanga, granego przez zaproszonych specjalnie muzykantów, zwiedzający na nowo odkrywali rodzime miasto. Jeżeli ktoś spodziewał się obrazków z pocztówek, które można nabyć na poczcie czy w miejscowych kioskach, to był nie lada zaskoczony. Obrazy przedstawione na wystawie skłaniają do głębokiej refleksji i stały się tematem już niejednej dyskusji. Przyjaciele i goście wychodzili ze słowami podziękowania za piękny wieczór: "Nigdy nie byliśmy na tak wzruszającej imprezie!". Wielu postanowiło przyjść ponownie, aby jeszcze raz zastanowić się nad niepowtarzalnym charakterem naszego miasta i jego mieszkańców.

Helena ŻMIŃKO

Uratować świątynię

Białoruś jest krainą mych przodków. Ongiś możny ród Orzeszków pozostawił po sobie kilka zabytków i opinię dobrych gospodarzy. Jedna z siedzib rodowych był Zakoziel, sławny z pozostałości kaplicy rodowej Orzeszków. Byłem tam kilka razy, spotkałem się z bardzo serdecznym przyjęciem ze strony miejscowych mieszkańców. Również, co chciałby podkreślić także „oficjalne czynniki" bardzo były zainteresowane naszym przyjazdem. I to w sensie pozytywnym. Pewno to zasługa Elizy Orzeszkowej i jej popularności na Białorusi, żony Piotra, brata mego pradziadka - Florentego. Kaplica, o której wspomniałem niestety bardzo niszczeje. Miejscowy sowchoz i jego dyrektor, przemiły Pan Jakowczik nie ma środków na jej zabezpieczenie. Występowałem do polskich władz, w tym Ministerstwa Kultury. Bez rezultatu. Z powodów czysto politycznych, bo tak to rozumie nie można przyznać jakiś funduszy na renowacje. Może Państwo dacie mi jakiś pomysł na to, aby ruszyć tą sprawę. Jestem gotów wszystko zrobić, co w mej mocy, aby uratować tę świątynię, zabytek architektury do którego przyjeżdżają wycieczki z Polski. Zdaję sobie sprawę z napiętej sytuacji politycznej, ale tu chodzi o zabytki kultury, a nie politykę. To wszak nasze wspólne dziedzictwo.



Wiktor ORZESZKO,
vi-com@tlen.pl

Podziwiam Wasz Związek

Po dowiedzeniu się, że 17 września ma być Dniem Jedności Narodowej na Białorusi zdecydowałem się napisać do państwa list. Chociaż mam dopiero 16 lat - jestem patriotą, uczę się naszej prawdziwej historii i chciałbym się podzielić z Państwem moimi poglądami na ten temat. Po pierwsze, podziwiam Związek ze względu na to, że pracujecie Państwo w bardzo trudnych warunkach. Po drugie, tylko ten Związek ma realny wpływ na to, że Polacy na Białorusi będą pamiętali prawdę o tym, co się stało na Kresach. Nie mogę ukryć tego, że ta wiadomość mnie poruszyła. Mam nadzieję, że nie zabraknie Państwu determinacji w dążeniu do swoich celów i chciałbym powiedzieć, przynajmniej w swoim imieniu, że nie będzie dla mnie obojętne to, co dzieje się na Białorusi. Pozostaje nam mieć tylko nadzieję, że te ziemie wrócą do Polski. Oby do tamtego czasu nie wygasła świadomość przynależności narodowej. Słuchając białoruskich historyków widzę, że tyle lat komunizmu zrobiło swoje. Polacy jednak najwyraźniej się temu przeciwstawili. Są ludzie, którzy pamiętają o przeszłości, ten Związek jest tego ucieleśnieniem.

Na koniec chciałbym przytoczyć pewne bardzo mądre zdanie wypowiedziane przez wielką postać w dziejach naszej historii: "Naród, który traci pamięć przestaje być Narodem".

Zbyszek ZALEWSKI

TWÓRCZOŚĆ *naszych Czytelników*

Trolle

Wszyscy wiedzą, że te Trolle,
(Chociaż może i nie chciały)
Założony przez naturę
Paskudny charakter miały.
Są to głupie prymitywy:
Brudne, brzydkie, zarośnięte,
Ogon długi aż do pięty,
Te stworzenia prymitywne
Uwielbiają skarby innych.
Złota, srebra skrzynie pełne -
Tylko to ich czas zajmuje,
Tylko tym wciąż się przejmują.
Lecz pod koniec wieku XX
Czy to przez wpływ radiacji,
Czy z powodu innej mutacji
Zwyrodniała Trolli część.
(Tu zaczyna się wiersza druga część)
Wzrost się zwiększył, ogon odpadł.
Już mają postać bardziej ludzką.
Myślą, że ich nie poznają,
Więc z jaskini już wyłażą
i tak oto powiadają:
Jestem mądry, wszystko zrobię,
Wszystko, co pragniecie, dam.
Ale wpierw co macie szybko zbierzcie
I tu do mnie w moment znieście.
Wtedy to ja sprawiedliwie
Wydam każdemu to, co czyje!
Tak oto się stało, że Trollowi
omamić lud się udało.
Lud biednieje - Troll się śmieje.
Niezależnie od ustroju,
Dzięki swojej przebiegłości
Troll posadę wciąż piastuje,
Skrupulatnie się maskuje.
A najgorsze jest to, że uczeni podają,
Że Trolle wciąż się rozmnażają!

Leon PODLACH



Poszukujemy

Zwracam się z prośbą o pomoc w zlokalizowaniu dwóch miejscowości, z którymi był związany mój już, niestety, nieżyjący dziadek. Są to: w. Marcelany i miasteczko Widzy. Mój dziadek nazywał się Jan Wyszomirski. Za wszelką pomoc ogromnie dziękuję.

Monika Wyszomirska
ul. Krasińskiego 61/8
87-100 Toruń
mwyszomirska@torun.ap.gov.pl

***

Przeczytałem artykuł Nikołaja Bychowcewa o tajnej szkole w Nowosiółkach pt. Nieznane dzieje edukacji polskiej w Wołkowysku w czasie okupacji niemieckiej. Przed wojną mieszkał tam mój kuzyn - Stanisław Polak (ur. 1899r. w Sielcach par. Końskowola) z żoną Heleną z Kruków (ur. 1905r. w Sielcach). Na stronie internetowej „Ofiary terroru politycznego w ZSRR" znalazłem o nich informacje. 28.02.1940r. razem z trójką dzieci (Stanisław, Alina, Walentyna) zostali zesłani w okolice Archangielska - Małe Izby. W miejscowości Moczulino k. Wołkowyska mieszkał brat Stanisława - Jan Polak z żoną Marią i dziećmi (Zygmuntem, Emilią, Janem, Bronisławą). Zostali zesłani w okolice Archangielska - Wołczanica . Może ktoś ich pamięta? Może znane są inne osoby o nazwisku Polak albo pochodzący z Sielc?

o. Mieczysław Polak
ul. Kordeckiego 2, Jasna Góra
42-255 Częstochowa 25
mieczyslaw@polak.konskowola.pl

***

Od wielu lat mój ojciec poszukuje jakiś informacji o okolicznościach śmierci swojego ojca, a mojego dziadka Czesława Kwiecińskiego syna Adama ur. 22.07.1904 r. w Soli koło Biłgoraja. W 1939r. był on starszym sierżantem w Wojewódzkiej Komendzie w Lublinie i jak wszyscy funkcjonariusze został powołany pod broń. Odtąd ślad po nim zaginął. Ostatnio dowiedzieliśmy się, że we wsi Mokre na Białorusi istnieje grób, na którym widnieje podane nazwisko. Jeśli jest jakaś możliwość potwierdzenia tej wiadomości bądź skontaktowania się z kimś, kto byłby w stanie udzielić jakichś informacji bardzo proszę o kontakt.

Iwona Gałecka
ul. Jaśminowa 34A
22-470 Zwierzyniec
galeckai@op.pl

***

Poszukuję informacji o moim dziadku Jakubie Hirszfeld, zmarłym w miasteczku Roś w 1929r. i pochowanym na miejscowym cmentarzu katolickim. Niestety grób się nie zachował. Mieszkał na stacji kolejowej po sąsiedzku z naczelnikiem stacji. Współpracował z rodziną Branickich w sprzedaży lasów i drewna.

Andrzej Hirszfeld
andy@op.pl

***

Odnalazłam ostatni list od mojego dziadka, który podczas mobilizacji przed wybuchem wojny został powołany do Pułku KOP „Głębokie", KOP Podświle na strażnicy Trościanicą. Z wiadomości naocznego świadka wiadomo, że dziadek wraz z kolegą został zabity 9.09.1939r. na tejże strażnicy. Jesteśmy bardzo ciekawi, czy istnieje miejsce pochówku dziadka i jeśli tak, to gdzie. Dane, które napisał dziadek: Baon K.O.P Podświle Komp.gran. Krzyżówka Głębokie. Najważniejsze: Franciszek Wysocki zamieszkały w Gdyni - Cisowa ul. Morelowa 5. Dziękuję za każdą informację.

witolddobek@wp.pl

***

Szukam informacji na temat Drogi krzyżowej, która była zawieszona w Farze Witoldowej. Cztery stacje pozostałe z całości posiada Ks. prał. Tadeusz Krawczenko z Białegostoku, który zlecił mi ich renowację. Podobno resztę stacji zniszczyli żołnierze radzieccy przerabiając je na manierki. Dochowały się tylko cztery ostatnie, ale są bardzo zniszczone. Odnowiłem już dwie. Podczas rozmowy ks. Krawczenko wyraził pragnienie ustalenia daty powstania wspomnianej Drogi krzyżowej. Z artykułu wynika, że mogła powstać po roku 1919 lub później, ale na pewno przed II wojną. Chciałbym skontaktować się z kimś, kto dysponuje na ten temat większą wiedzą?

Bogusław Leon Lorek
ul. Kowalskiego 4A/7
16-400 Suwałki
blorek@op.pl

***

Moi krewni ze strony ojca po wojnie mogli nosić nazwisko Jarmosczyk pisane w języku rosyjskim lub podobnie. Moj ojciec pochodził z okolic Wolkowyska, która dziś niestety nie leży w normalnych granicach i z normalnym rządem, co z resztą było zawsze od zakończenia wojny. Jego bracia zostali skazani na 10 lat Syberii. Mogli mieć dzieci i mam nadzieję, że gdzieś mieszkają na tamtych terenach. Chciałbym pojechać w tamte okolice i odwiedzić groby krewnych i ewentualnie potomków ze strony ojca, lecz nie mam żadnych danych odnośnie adresów, bo ojciec od zakończenia wojny nie utrzymywał kontaktów.

Pawel Jarmoczyk
Hüttmannstr.1
45 143 Essen
BRD
DanielJ1504@aol.com

***

Jestem historykiem i zajmuję się opisywaniem działalności sił lotniczych podczas II wojny światowej. Obecnie gromadzę informacje o niemieckich nalotach na polskie miasta we wrześniu 1939 roku. Jednym z nich już 1 września 1939 było Grodno. Poszukuję wszelkich informacji, najlepiej relacji i wspomnień naocznych świadków z tamtych wydarzeń. Mam tylko lakoniczne informacje na temat niemieckich bombardowań - np., że 1.09.1939r. zniszczonych zostało około połowy zapasów wojennych, co osłabiło potencjał obrony Grodna (ale nie wiem w co konkretnie trafiono - arsenał w mieście, jakieś magazyny - gdzie się znajdowały?), zniszczony został magazyn broni w Karolinie, zaatakowane zostało lotnisko, atakowana była linia kolejowa Grodno-Mosty-Augustów. Czy były ofiary? Jeśli tak, to jakie ? Są to tylko strzępy informacji, na których rozszerzeniu bardzo mi zależy. Będę bardzo zobowiązany za wszelką pomoc. Wierzę, że moja prośba w tej sprawie spotka się ze zrozumieniem z Państwa strony.

Krzysztof Janowicz
krisjanowicz@poczta.onet.pl

Gratulacje



Z okazji zawarcia związku małżeńskiego
JULII JASKUŁD *i* ALEKSANDROWI SOBOLEWU
*życzymy wszystkiego, czego Wam trzeba:
autostrady wiodącej do nieba bez żadnych ograniczeń
prędkości, do tego jeszcze ogromu radości z każdego,
coraz szczęśliwszego dnia, który spełnia Wasze marzenia.
Żeby Wam nigdy nie zabrakło w domu talerza klusek i
makaronu słońca bez końca, kwiatów pachnących,
a tuż za oknem ptaków śpiewających.
Każde z tych życzeń na pewno się spełni,
ponieważ płynie prosto z serca głębi.*
Koleżanki i koledzy z Towarzystwa Młodzieży Polskiej

Z okazji urodzin
ALINIE KIZIELEWICZ
*szczere i serdeczne życzenia wszystkiego, co w życiu
najpiękniejsze: zdrowia, szczęścia, radości, optymizmu,
życzliwości ludzi oraz obfitych łask Bożych.*
Koleżanki i koledzy z Oddziału Miejskiego SZ ZPB w Grodnie

W dniu urodzin
EUGENIUSZOWI JOCZOWI
*moc życzeń: zdrowia, szczęścia, spełnienia wszystkich zamiarów
i marzeń oraz sukcesów w życiu osobistym i zawodowym.*
Zarząd Oddziału Miejskiego SZ ZPB w Grodnie

W dniu urodzin
ANNIE OBUCHOWICZ
*życzymy: zdrowia, radości, szczęścia, pomyślności,
sukcesów, samych radosnych chwil
oraz kochających ludzi wokół Ciebie.*
Koleżanki i koledzy

Szanowna
MARIO KUDREC!
*W dniu urodzin moc najpiękniejszych życzeń: zdrowia, miłości,
samych radosnych chwil, spełnienia najskrytszych marzeń,
samych słonecznych dni oraz wszelkich łask Bożych.*
Koleżanki i koledzy z Oddziału Miejskiego SZ ZPB w Grodnie

Z okazji urodzin
ALICJI SAPKOWSKIEJ
*wiele uśmiechów, a mało żałości, długich lat życia w
szczęśliwości, dobrego zdrowia i pomyślności, jak najmniej
smutków, dużo radości oraz opieki Matki Bożej.*
Koleżanki i koledzy z Oddziału Miejskiego SZ ZPB w Grodnie

Szanownej
STANISŁAWIE MIASKOWSKIEJ
*z okazji urodzin moc życzeń: dobrego zdrowia, szczęścia,
wiary i nadziei na lepsze jutro, wiele dobroci i życzliwości od
najbliższych oraz opieki Matki Najświętszej.*
Koleżanki i koledzy z Oddziału Miejskiego SZ ZPB w Grodnie

W dniu urodzin
JADWIDZE GOŁUBOWICZ
*przesyłamy moc najserdeczniejszych życzeń:
zdrowia, szczęścia, radości, miłości, pogody ducha,
pomyślności w życiu oraz dużo łask Bożych.*
Koleżanki i koledzy z Oddziału Miejskiego SZ ZPB w Grodnie

Droga Koleżanko
REGINO RACZKO!
*W dniu urodzin chcemy złożyć z głębi serca płynące życzenia:
zdrowia, pogody ducha, szczęścia,
wszelkich łask Bożych oraz opieki Matki Bożej.*
**Koleżanki i koledzy ze Stowarzyszenia
Polaków – Ofiar Represji Politycznych**

JERZY AUGUSTYNOWICZU!
*W dniu urodzin życzymy Ci, aby każdego dnia spotkało Cię coś
zaskakującego. Powinno to być coś, co wprawi Cię w zadumę.
Nie tylko wielkie sprawy wywołują zdumienie i zachwyt,
najczęściej wystarczą małe, powszednie rzeczy i wydarzenia:
taniec motyla, rozkwitający pączek, śpiew słowika nad polami.*
Koleżanki i koledzy z Towarzystwa Młodzieży Polskiej

Droga Koleżanko
HELENO BIELAWSKA!
*W dniu urodzin wiązankę najserdeczniejszych życzeń. Niech
wiatr zawsze wieje Ci w plecy, a słońce świeci w twarz. Niech
dobry los da Ci zatańczyć wśród najjaśniejszych gwiazd!*
Koleżanki i koledzy oraz redakcja Głosu

Szanowny
CZESŁAW ŻYCH!
*W dniu urodzin moc życzeń: zdrowia, szczęścia, pomyślności na
dalsze lata drogi życiowej, jak najmniej zmartwień, kłopotów
i trosk. Wielu radosnych i pięknych dni, wszelkiej pomyślności
oraz wszelkich łask Bożych.*
Koleżanki i koledzy z Oddziału ZPB w Smorgoniach

Szanowna
JANINA PIEŃKOWSKA-ANTOŃCZYK,
prezes Oddziału ZPB w Mostach!
*Składamy moc najserdeczniejszych życzeń: sto lat w dobrym
zdrowiu, słonecznych, zawsze szczęśliwych i radosnych dni,
wszelkiej pomyślności, zawsze życzliwych ludzi wokół siebie.
Błogosławieństwa Bożego i opieki Matki Bożej.*
Zarząd Główny SZ ZPB

Z okazji urodzin
DYMITROWI SKRUNDZIOWI
*życzymy prawdziwych przyjaciół, niewyczerpanych pokładów
energii, uśmiechu na co dzień, niskich podatków,
pomyślnych wiatrów, błyskotliwych ripost, pozycji lidera,
samych pozytywnych wibracji, niezmiennie zielonego światła,
wygranych przetargów, sumiennych dłużników,
miejsca w Księdze Rekordów Guinessa,
nie zawieszającego się komputera, z
asięgu w każdym miejscu, miejsca w historii,
pakietu kontrolnego, zdobycia Mount Everestu,
ostatniego słowa, anielskiej cierpliwości przy czytaniu tych
życzeń i wszystkiego o czym tylko marzysz...*
Koleżanki i koledzy z Towarzystwa Młodzieży Polskiej

ACKERMANN *na do widzenia*

Oto Grodno właśnie



Ten wykaz grodzieńskich pieczęci znalazłem przy poszukiwaniu materiałów o słynnym założycielu Muzeum Grodzieńskiego, Jodkowskim. Widnieje na nim cały szereg instytucji miasta i powiatu w okresie międzywojennym. Są tu podpisy przedstawicieli sądów, urzędów gmin, sejmiku powiatowego, gmin wyznaniowych, w tym katolicka, żydowska oraz protestancka. Widnieją podpisy dziekanów, księży, kierowników, dyrektorów, półkowników, wójtów, prezesów instytucji, których niebawem nie stało. Jest to mieszanka, w której dominuje orzeł biały, ale która nie wyklucza jednocześnie gwiazdy Dawida. Jest to okazjonalna reprezentacja miasta przed deportacjami, egzekucjami i wysiedleniami, a właściwie i przed zagładą zarówno Żydów jak i całej społeczności z pod herbu św. Huberta.

**Felix ACKERMANN,
felix@ewropa.net**



Drogiej Koleżance
REGINIE RACZKO
*w dniu urodzin moc życzeń: dobrego zdrowia, szczęścia,
pomyślności, wiary i nadziei w lepsze jutro, wiele dobroci i
życzliwości od najbliższych oraz opieki Matki Bożej.*
Koleżanki i koledzy ze Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej

Droga Koleżanko
RENATO DZIEMIAŃCZUK!
*W dniu urodzin życzymy słońca, śpiewu ptaków i spokoju duszy.
Życzymy pogodnych przygód i radosnych spotkań,
śpiewu przy ognisku i dumania w fotelu
i żeby wszystko spełniło się szybko.*
Koleżanki i koledzy oraz redakcja Głosu

Szanownemu
EDMUNDOWI LEBIEDZIOWI
*składamy serdeczne życzenia: długich lat życia, szczęścia,
dobrego zdrowia i sił, pogody ducha, nadziei na lepszą
przyszłość, radości oraz wszelkich łask Bożych.*
Koleżanki i koledzy ze Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej

W dniu urodzin Szanownemu
BOLESŁAWOWI NOWOGRODZKIEMU
*składamy moc życzeń: zdrowia, szczęścia, radości,
pogody ducha, samych słonecznych dni,
ciepła rodzinnego, uśmiechu oraz łask od Boga.*
Koleżanki i koledzy ze Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej

Szanownemu
ALEKSANDROWI SZMYGINOWI
*w dniu urodzin: dużo zdrowia, szczęścia, długich lat życia,
miłości bliźnich, radości z dzieci i wnuków
oraz wszelkich łask Bożych.*
Zarząd Oddziału Miejskiego SZ ZPB w Grodnie

GŁOS
Redaktor Naczelny: Iness TODRYK
e-mail: zpb@zpb.org.pl
adres do korespondencji: 230025 Białoruś, Grodno, skrytka pocztowa 107
FUNDACJA WOLNOŚCI DEMOKRACJI
PISMO FINANSOWANE ZE ŚRODKÓW SENATU RP